

Pod wpływem narkotyków spowodował kolizję

Data publikacji: 14.03.2025 20:15

37-letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z innym autem w Bażanowicach. Był pod wpływem narkotyków. Podobnie jak jego pasażerka.

W Bażanowicach wpadł kierujący pod wpływem narkotyków, fot. KPP Cieszyn

Dziś (14.03.2025) w Bażanowicach, na ulicy Cieszyńskiej w rejonie szkoły podstawowej, doszło do bardzo niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

- Kierowca Opla Zafiry, jadąc prawoskrętnym łukiem drogi, stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia z wymijającym audi. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń, jednak konsekwencje poniesie zarówno kierowca, jak i pasażerka opła – informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Policjanci drogówki, którzy interweniowali na miejscu, zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie 37-letniego kierowcy.

- Pomimo że badanie alkomatem wykazało jego trzeźwość, mundurowi nie dali się zwieść. Test na obecność narkotyków dał wynik pozytywny – mężczyzna znajdował się pod wpływem amfetaminy. Co więcej, nie posiadał on uprawnień do kierowania pojazdami. Jak się okazało, także 20-letnia pasażerka miała przy sobie narkotyki. Policjanci zabezpieczyli krew kierowcy do dalszych badań laboratoryjnych, a obie osoby zostały zatrzymane do wyjaśnienia sprawy. Pojazd został odholowany na koszt właściciela – relacjonuje funkcjonariusz.

Policjanci przypominają, że prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub narkotyków to przestępstwo, za które grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. Osoby łamiące prawo w ten sposób stwarzają ogromne zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego.

Nie bądź obojętny – reaguj!

- Apelujemy do wszystkich – jeśli widzisz osobę, która może prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu lub narkotyków, nie wahaj się zareagować! Powiadom policję, ponieważ Twoja reakcja może zapobiec tragedii. Pamiętajmy – „Nie reagujesz – akceptujesz”. Wspólnie możemy zadbać o bezpieczeństwo na drogach! Wszyscy jesteśmy za nie odpowiedzialni – apeluje policjant.